

Sygn. akt II K 1235/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2020r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : sekr. sądowy Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniach 18 października 2018r., 19 lutego 2019r., 22 marca 2019r., 31 maja 2019r., 18 października 2019r., 21 lutego 2020r. i 19 czerwca 2020r.

sprawy karnej:

M. D. (1)

syna Z. i W. zd. K.

ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

I. nieustalonego dnia w 2. połowie sierpnia lub na początku września 2015r., w K. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dwukrotnie doprowadził przemocą J. S. wbrew jej woli do obcowania płciowego w ten sposób, że zaczął ją całować, zaciągnął na koniec kanapy w salonie, a po ucieczce pokrzywdzonej do łazienki wyciągnął ją stamtąd siłą, rzucił na łóżko w sypialni, rozebrał pokrzywdzoną i siebie do naga i przytrzymując pokrzywdzoną za ręce i nogi odbył z nią stosunek płciowy, a następnie kiedy pokrzywdzona ubrała się i wróciła do salonu, ponownie zaciągnął ją do sypialni, gdzie po rozebraniu po raz kolejny odbył z nią stosunek płciowy, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

- tj. o czyn z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 64 § 1 kk

II. nieustalonego dnia w 2. połowie sierpnia lub na początku września 2015r. w K., w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, usiłował doprowadzić przemocą J. S. wbrew jej woli do obcowania płciowego w ten sposób, że zaczął ją dotykać po rękach, plecach i pośladkach oraz próbował ją całować, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że do drzwi mieszkania zadzwonił taksówkarz, który przywiózł bibułki do skręcania papierosów, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

- tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

1. oskarżonego **M. D. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych wyżej w pkt I i II wypełniających znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk i przyjmując, że przestępstwa te wchodzą w skład ciągu przestępstw na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 6 /sześciu/ lat pozbawienia wolności,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. U. kwotę 924,00 /dziewięćset dwadzieścia cztery 00/100/ wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

3. na podstawie art. 624 § 1 pkp zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

sędzia Joanna Urbańska –Czarnasiak

Sygn. akt II K 1235/17

UZASADNIENIE

Nieustalonego dnia w drugiej połowie sierpnia lub na początku września 2015r. pokrzywdzona J. S., która ukończyła wtedy 15 lat wraz ze swoim chłopakiem D. P. (1) oraz R. D. (1) w godzinach popołudniowych udali się do mieszkania oskarżonego M. D. (1) przy ul. (...) w K.. D. P. (1) mówił, że idą do jego wujka. Podczas wizyty wszyscy wyżej wymienieni spożywali alkohol. Pokrzywdzona wypila ok. 200 ml wódki. Po około godzinie D. P. (1) i R. D. (2) opuścili mieszkanie oskarżonego i udali się na stację benzynową po alkohol.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

zeznania świadka D. P. (2) k. 36v. - 37

zeznania świadka R. D. (1) k. 33v. – 34

odpis skrócony aktu urodzenia k. 18

Po wyjściu D. i R., M. D. (1) zamknął drzwi do mieszkania na klucz, nalał pokrzywdzonej wódki do szklanki. Następnie zaczął ją całować i zaciągnął na koniec kanapy w salonie. J. S. wyrwała się i uciekła do łazienki, w której się zamknęła. Oskarżony wszedł do łazienki drugimi drzwiami. M. D. (1) wyciągnął pokrzywdzoną siłą z łazienki. J. S. szarpała się z oskarżonym, trzymała za umywalkę i kłamkę, krzyczała i wołała pomocy. Oskarżony zaciągnął pokrzywdzoną do sypialni i rzucił ją na łóżko. Następnie rozebrał J. S. i siebie do naga, po czym przytrzymując ją za ręce i nogi odbył z nią stosunek płciowy. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona ubrała się i usiadła na kanapie w salonie. Następnie oskarżony ponownie zaciągnął J. S. do sypialni, rozebrał ją i po raz kolejny odbył z nią stosunek płciowy.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

Po około 40 minutach do mieszkania oskarżonego wrócili D. P. (1) i R. D. (1). Wymienieni byli pod wpływem alkoholu, R. D. (1) wymiotował w toalecie. Pokrzywdzona nie opowiedziała im o zdarzeniu. Następnie wszyscy palili marihuanę. Około godziny 20.30 pokrzywdzona wróciła do domu.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

zeznania świadka D. P. (1) k. 36v. - 37

zeznania świadka R. D. (1) k. 33v. – 34

Następnego dnia J. S. zwierzyła się koleżance K. K. (2), że została zmuszona do odbycia stosunku płciowego przez mężczyznę o imieniu M. w jego mieszkaniu, podczas gdy D. i R. wyszli po alkohol. Opowiedziała jej o zdarzeniu i wskazywała, iż próbowała się wyrwać, nie chciała współżyć z oskarżonym, a on ją do tego zmusił. Mówiła jej wprost, że oskarżony zgwałcił ją, bo ona tego nie chciała. K. K. (2) zaobserwowała u pokrzywdzonej siniaki na ramionach. Kiedy koleżanka pytała ją o siniaki powiedziała, że powstały na skutek tego zdarzenia. Pokrzywdzona opowiadając o wydarzeniach była roztrzęsiona i płakała. Prosiła również, by K. K. (2) zachowała wszystko w tajemnicy. Mówiła jej o pewnych szczegółach zdarzenia tj. że stało się to w sypialni.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

zeznania świadka K. K. (2) k. 39v. – 40, 263v. - 264

Oskarżony po zdarzeniu kilkakrotnie próbował skontaktować się z pokrzywdzoną, pisał smsy i dzwonił. M. D. (1) zadzwonił do J. S. również w obecności jej koleżanki K. K. (2). Pokrzywdzona bała się rozmowy z oskarżonym i telefon odebrała K. K. (2), która powiedziała, iż pokrzywdzona jest pijana i nie jest w stanie z nim rozmawiać. M. D. (1) nalegał na rozmowę z J. S. i gdy odebrała ona telefon zagroził, iż przyjedzie pod jej dom. Straszyl także pokrzywdzoną, iż może być w ciąży i obiecał, że jeśli przyjdzie do niego do mieszkania to otrzyma tabletkę wczesnoporonną. Pokrzywdzona w obawie, iż może być w ciąży udała się do mieszkania oskarżonego. Kiedy tam poszła M. D. (1) przeprosił J. S., a pokrzywdzona zażyła tabletkę. Potem poprosił J. S. o „skręcenie” mu papierosa. Następnie wyłączył jej telefon i zaczął dotykać ją po rękach, plecach i pośladkach oraz próbował pocałować wbrew jej woli. Pokrzywdzona szarpała się z oskarżonym, odpychała go. Działania M. D. (1) zostały przerwane, gdy kierowca taksówki, który dostarczał mu jakieś rzeczy, zadzwonił do jego drzwi. Oskarżony otworzył drzwi i pokrzywdzona, korzystając z okazji, wybiegła z mieszkania. O przebiegu tego spotkania również opowiedziała swojej koleżance mówiąc jej, że znów chciał uprawiać z nią seks ale ona mu uciekła.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

zeznania świadka K. K. (2) k. 39v. – 40, 263v. – 264

Po tych zdarzeniach pokrzywdzona przez jakiś czas chodziła przybita, załamana tą sytuacją. Wtedy uciekła w alkohol. Nie powiedziała rodzicom ponieważ się bała i wstydziła. Powiedziała jednak o tym R. D. (1), który powiedział innym znajomym i zaczęli się z niej wyśmiewać, ponieważ jej nie wierzyli. Później zaczęła jeszcze więcej pić.

zeznania świadka K. K. (2) k. 39v. – 40, 263v. – 264

Na skutek zaistniałych wydarzeń J. S. zaczęła spożywać więcej niż dotychczas alkoholu, narkotyków była przygnębiona i zdenerwowana. Zmiany w jej zachowaniu zauważyła oprócz jej koleżanki K. K. (2) również matka. Zaczęła brać twarde narkotyki. We wrześniu 2016r. trafiła do Ośrodka (...) dla Osób z Uzależnieniem od Substancji Psychoaktywnych w P. na podstawie wyroku Sądu. W toku terapii indywidualnej, na jednym ze spotkań pokrzywdzona powiedziała terapeutce M. A., iż została siłą doprowadzona do stosunku płciowego. Wskazała, że miało to miejsce w mieszkaniu na jednym z osiedli w K. podczas gdy jej chłopak opuścił mieszkanie oskarżonego. Wskazała również, iż nie chciała powiedzieć rodzicom o wydarzeniach ze względu na lęk przed ich reakcją i zwierzyła się jedynie najlepszej przyjaciółce. Podczas rozmowy płakała i reagowała bardzo emocjonalnie. Terapeuta poinformował rodziców pokrzywdzonej o konieczności spotkania. W dniu 18 grudnia 2016r. podczas spotkania z matką A. A. oraz ojcem P. S. w obecności terapeuty pokrzywdzona opowiedziała o czynach, jakich dopuścił się wobec niej M. D. (1), na skutek czego rodzice pokrzywdzonej złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Na pytanie ojca, czemu im o tym nie powiedziała podała, że bała się, bo robiła rzeczy o których oni nie wiedzieli tj. spotykała się z osobami, z którymi nie pozwalniali jej się spotykać.

zeznania świadka J. S. k. 58 – 60, płyta CD k. 61

zeznania świadka A. A. (S.) k. 42v. – 43, 262v. - 263

zeznania świadka M. A. k. 264 - 265

zeznania świadka P. S. k. 6 – 6v., 288v. – 289

dokumentacja z ośrodka k. 15

J. S. od rozwodu rodziców w 2004r. mieszka z matką. Problemy pokrzywdzonej z alkoholem i narkotykami pojawiły się w trzeciej klasie gimnazjum ok. 2013r. W roku 2016 opuściła się w nauce i zaczęła coraz częściej opuszczać zajęcia szkolne. Przez narkotyki zepsuły się jej relacje z rodzicami. Po zakończeniu terapii nie chciała wracać do K..

zeznania świadka A. A. (S.) k. 262v. - 263

zeznania świadka P. S. k. 6 – 6v., 288v. – 289

opinia psychologiczna pisemna 62 – 63

Przed trafieniem do ośrodka lubiła imprezować i potrafiła kłamać rodziców, jeśli chciała gdzieś zostać dłużej lub gdzieś iść. Wtedy wymyślała różne historie ale nie tego typu jak gwałt. Przed zdarzeniem była radosna, a później przygnębiona i zdenerwowana.

zeznania świadka K. K. (2) k. 39v. – 40, 263v. – 264

Pokrzywdzona została poddana badaniu przez biegłego psychologa, który uczestniczył w jej przesłuchaniu i uznał, że badana wykazuje wysoki poziom rozwoju intelektualno-poznawczego i przeciętną sprawność pamięciową, bez trudności w zakresie odtwarzania materiału pamięciowego. Ponadto jej zdolności do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń uznał za prawidłowe, bez żadnych zaburzeń. Psycholog wskazał również, iż J. S. nie ujawnia żadnych skłonności do kłamstwa i fantazjowania.

opinia psychologiczna pisemna 62 – 63

Oskarżony M. D. (2) ma 35 lat. Jest kawalerem, nie ma dzieci i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony ma wykształcenie średnie. Z zawodu jest kucharzem. Aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym, nie osiąga dochodów. Nie posiada żadnego majątku. Oskarżony leczył się odwykowo, był dotychczas wielokrotnie karany min. za czyny z art. 280 § 1 kk, art. 279 § 1 kk czy z art. 280 § 2 kk.

wyjaśnienia oskarżonego k. 141 – 142

karta karna k. 76 – 77, 255 – 255v.

wyroki k. 79 – 79v., 84 – 88, 89 – 90, 92, 94 - 108, 132,

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że nie zna J. S.. Podał ponadto, iż miał kontakt z ludźmi uzależnionymi od narkotyków, zna D. P. (1), który przychodził do niego z innymi osobami, których imion nie pamięta. Ponadto nigdy nie zmuszał żadnej kobiety do obcowania płciowego. W toku postępowania sądowego oskarżony nie zadeklarował, że chce brać udział w rozprawie i nie wnosił o doprowadzenie, a sąd uznał, że jego obecność nie jest konieczna. W świetle dowodów zebranych w niniejszej sprawie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne. Stanowią one jedynie subiektywnie zaprezentowaną wersję stworzoną na potrzeby postępowania stworzoną w celu uchylenia się od odpowiedzialności karnej.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej J. S.. Wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, iż dowód z zeznań pokrzywdzonej ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a fundamentalnym zagadnieniem jest ocena wiarygodności tego dowodu. Małoletnia pokrzywdzona w sposób jednoznaczny przedstawiła przebieg wydarzeń z 2015 roku, kiedy to oskarżony zmusił ją dwukrotnie do obcowania płciowego oraz usiłował doprowadzić do obcowania płciowego po raz kolejny następnego dnia. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej polegały na prawdzie. Małoletnia rzeczowo i zdecydowanie udzielała informacji dotyczących jej życia, funkcjonowania, a także krytycznego zdarzenia z udziałem oskarżonego. J. S. opisywała wydarzenia w konkretnej perspektywie czasowej i przestrzennej. W zeznaniach nie było żadnych ubarwień i treści niezwiązanych ze sprawą. Wypowiedzi pokrzywdzonej były spójne i logiczne, charakteryzuje je szczerłość i konsekwencja. Nadto o ich prawdziwości świadczy zgodność z innymi dowodami w postaci zeznań świadków K. K. (2), M. A., A. A. (S.) oraz P.

S., którym to osobom opowiedziała o zaistniałych zajściach z udziałem oskarżonego. Nie można nie zauważyć, że J. S. opowiadała o wydarzeniach dla niej traumatycznych, relacjonując je wyżej wymienionym osobom w różnych okresach, przy czym jej zeznania są zbieżne z opisami zdarzeń przedstawionymi przez świadków. Wszyscy ci świadkowie, choć usłyszeli o tym w różnych okresach i różnych okolicznościach przekazywali w swych zeznaniach jednolitą wersję. J. S. nie zmieniała, nie przeinaczała, ani nie ubarwiała w żaden sposób swojej wersji. Wiarygodność jej zeznań potwierdzała również opinia psychologiczna z dnia 26 maja 2017r. sporządzona przez biegłą z dziedziny psychologii. W opinii tej biegła wskazała, że zdolności pokrzywdzonej do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń są prawidłowe i nie ujawnia ona skłonności do kłamstwa i fantazjowania. Dla oceny wiarygodności wersji zdarzeń prezentowanej przez J. S. znaczenie miało także jej zachowanie bezpośrednio po czynie. W tym stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że po pierwsze jej reakcja była adekwatna do stanu psychicznego jaki mógł zostać wywołany zachowaniem oskarżonego. Pokrzywdzona jako bardzo młoda osoba (ukończyła 12.08.2015r. 15 lat) obawiała się przyznać komukolwiek, że była ofiarą gwałtu. W tym czasie brała narkotyki i piła alkohol, jej relacje z rodzicami nie były zbyt dobre więc obawiała się ich reakcji. Jak sama powiedziała ojcu bała się im o tym powiedzieć, bo robiła rzeczy o których oni nie wiedzieli tj. spotykała się z osobami (chłopakami), z którymi nie pozwalniali jej się spotykać. Jeden z nich był jej chłopakiem. Po powrocie D. P. (1) i R. D. (1) pokrzywdzona nie powiedziała im o zdarzeniu, ponieważ obawiała się iż jej nie uwierzą. Ponadto małoletnia bez wątpienia mogła odczuwać wstyd z racji tego, co ją spotkało. Nie dziwi więc fakt, iż pokrzywdzona zwierzyła się jedynie najlepszej przyjaciółce, do której miała zaufanie. Pokrzywdzonej bez wątpienia łatwiej było mówić o trudnym dla niej doświadczeniu koleżance, niż kolegom, którzy znali oskarżonego. Jeden z nich twierdził, że M. D. (1) jest jego wujkiem. Dopiero zastosowana wobec J. S. terapia i rozmowy z terapeutą spowodowała, iż pokrzywdzona po kilku miesiącach terapii była w stanie opowiedzieć rodzicom, o czynach jakich dopuścił się wobec niej M. D. (1). Najpierw w sposób bardzo emocjonalny zwierzyła się swojemu terapeutce.

Uzupełnieniem, a zarazem potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonej były zeznania świadka K. K. (2), której to pokrzywdzona jako pierwszej (już na drugi dzień) opowiedziała o traumatycznych przeżyciach. Sąd nie miał podstaw do tego, aby odmówić wiary zeznaniom tego świadka. K. K. (2) zrelacjonowała z dość dużą dokładnością wszystko, co usłyszała od J. S., która w zaufaniu zwierzyła jej się z tego, co ją spotkało ze strony oskarżonego. Przebieg wydarzeń, który wynikał z zeznań tego świadka był spójny z wersją wydarzeń zaprezentowaną przez pokrzywdzoną. W zeznaniach świadka znajdowały się wypowiedzi, z których jednoznacznie wynikało, że pokrzywdzona nie akceptowała zachowania oskarżonego, który dążył do kontaktu fizycznego, a następnie odbył z nią stosunki seksualne. K. K. (2) zeznała, że pokrzywdzona mówiła, że się wyrywała i nie chciała współżyć z oskarżonym. Twierdziła, że została zgwałcona. Ponadto wskazywała, iż zaobserwowała siniaki na ramionach pokrzywdzonej. Zauważyć należy, że zeznania K. K. (2) złożone w postępowaniu jurysdykcyjnym w nieznanym zakresie różnią się od tych złożonych w toku postępowania przygotowawczego (co do faktu rozmowy telefonicznej z oskarżonym), jednakże wskazać należy, że zeznania z postępowania sądowego – w przeciwieństwie do zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym – charakteryzuje większa precyzyjność i szczegółowość, a świadek w sposób logiczny wyjaśnił te rozbieżności. Warto również wskazać, że za wiarygodnością tego świadka przemawia również to, że K. K. (2), która była dobrą koleżanką pokrzywdzonej nie próbowała przedstawiać pokrzywdzonej w „kolorowych barwach”. Mówiła o tym, że brała narkotyki, piła alkohol i lubiła imprezować. Wskazywała też, że kłamała rodziców odnośnie tego gdzie była jeśli chciała gdzie zostać dłużej lub gdzie iść. Wtedy wymyślała różne historie ale nie tego typu jak gwałt. Podała również, że przed zdarzeniem była radosna, a później przygnębiona i zdenerwowana, a widziały się wtedy codziennie. Dodała, że od tego czasu więcej piła i brała narkotyków. Sąd uznał zeznania K. K. (2) za w pełni wiarygodne, również w tym zakresie gdy podaje, że J. S. mówiła R. D. (1) o zdarzeniu a ten powiedział innym znajomym i zaczęli się z niej wyśmiewać. Później zaczęła jeszcze więcej pić. Świadek R. D. (1) twierdził, że rozmawiał na ten temat z K. K. (2) ale nie pamięta czy z J.. Faktycznie dowiedział się wtedy, że M. D. (1) współżył z nią tamtego dnia gdy u niego byli wbrew jej woli w momencie, kiedy oni wyszli po alkohol na stację. Warto wskazać, że J. nie powiedziała o zdarzeniu D. P. (1), który był wtedy jej chłopakiem. Z jej zeznań wynika, iż była przekonana, że M. D. (1) był jego wujkiem, bo tak go nazywał.

Jako polegające na prawdzie Sąd uznał zeznania świadków D. P. (1) oraz R. D. (1). Jednakże w ocenie Sądu miały wartość jedynie pomocniczą z uwagi na to, iż wydarzenia miały miejsce podczas ich nieobecności w mieszkaniu.

Świadkowie ci potwierdzili jedynie, iż niustalonego dnia w drugiej połowie sierpnia lub na początku września 2015r. wraz z pokrzywdzoną udali się do mieszkania oskarżonego, gdzie spożywali alkohol oraz że opuścili mieszkanie na około 40 minut. Świadkowie wskazywali również, że nie zaobserwowali nic niepokojącego w zachowaniu J. S. po powrocie ze stacji. Jednakże zauważyć należy, iż byli oni pod znacznym wpływem alkoholu, jeden z nich wymiotował, co mogło ograniczyć ich zdolności postrzegania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom M. A.. Były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Nie zachodziły żadne okoliczności podważające wiarygodność świadka. Brak było powodu, aby terapeuta pokrzywdzonej, niezainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie i zupełnie obcy dla oskarżonych, chciał niezgodnie z prawdą przytaczać znane sobie fakty. M. A. szczegółowo opisał etapy terapii pokrzywdzonej, a także jej emocje związane z wydarzeniami z 2015r. Świadek ten podkreślał, iż J. S. opowiedziała mu o czynach oskarżonego dopiero po kilku miesiącach rozmów, gdy zdobył jej zaufanie. Ponadto nie chciała powiedzieć o zgwałceniu rodzicom ze względu na lęk przed ich reakcją. Świadek podkreślał również, iż reakcje emocjonalne pokrzywdzonej były autentyczne, a opowiadanie o czynach, jakich dopuścił się wobec niej oskarżony były dla niej bardzo trudne. Zauważyć należy, iż z zeznań terapeuty pokrzywdzonej wynika, iż przedstawiona mu przez J. S. wersja wydarzeń pokrywa się z wersjami wydarzeń, które pokrzywdzona przedstawiła pozostałym świadkom.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania A. A. (S.) oraz P. S.. Świadkowie ci w swoich zeznaniach opisują również emocje i przeżycia małoletniej, świadczące o autentyczności wydarzeń. Matka pokrzywdzonej potwierdziła, iż po wydarzeniach z 2015r. pokrzywdzona stała się bardziej zamknięta w sobie, jej relacje z córką uległy pogorszeniu. Zeznania te korespondowały z zeznaniami J. S. oraz pozostałych świadków. Warto wskazać, że mówili oni w sposób otwarty o problemach z córką w tamtym okresie, a jednocześnie wskazywali, że wierzą jej w zakresie przedstawianych przez nią wydarzeń dotyczących oskarżonego.

Sąd jako prawdziwe ale nie wnoszące za wiele do sprawy potraktował zeznania świadka funkcjonariusza policji P. K.. Z uwagi na upływ czasu, świadek ten nie był w stanie przypomnieć sobie szczegółów przesłuchania K. K. (2).

Sąd dał wiarę sporządzonym w sprawie opiniom, albowiem były one jasne i pełne, a wnioski w nich zawarte zostały należycie uzasadnione przez biegłych i były logiczną konsekwencją przeprowadzonych przez nich badań. Zdaniem Sądu brak było podstaw do kwestionowania tychże opinii, albowiem były sporządzone szczegółowo i profesjonalnie.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, bądź też ich treść nie była podważana, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Sąd zważył, co następuje:

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 197 § 1 k. k. penalizuje zachowanie polegające na doprowadzeniu innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego. Przepięstwo to może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim oznaczającym celowe nastawienie sprawcy w kierunku doprowadzenia ofiary do niedobrowolnego aktu seksualnego. W myśl stanowiska Sądu Najwyższego przemocą jest „szeroko pojęta czynność fizyczna, skierowana bądź to bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, ci zniewala go do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania się, bądź to przeciwko rzeczy posiadanej przez pokrzywdzonego, przez co swoboda woli pokrzywdzonego – w zakresie posiadania rzeczy czy władania nią lub korzystania z niej – zostaje ograniczona” (OSNKW 1974, z.11, poz. 216). Przy czym podkreślenia wymaga, że nie może być mowy o przemocy wówczas, gdy brak jest oporu wobec zachowania sprawcy. Opór jest bowiem przejawem braku zgody ofiary na zachowanie sprawcy. Opór musi zostać uzewnętrzniony przez ofiarę w postaci zachowania postrzegalnego dla sprawcy.

Odnosząc powyższe rozważania karno – prawne do realiów niniejszej sprawy w ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu czynów.

Czyn z pkt I wypełnił dyspozycję z art. 197 § 1 k.k. Oskarżony używając przemocy wbrew woli pokrzywdzonej doprowadził ją dwukrotnie do obcowania płciowego. Celem oskarżonego uzewnętrznionym w jego zachowaniu było przełamanie oporu ofiary. Jednocześnie wobec postawy J. S. i próbie uwolnienia się, nie może być wątpliwości, iż odbywało się to przy braku jej zgody. Mając na uwadze, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu (w tym samym dniu), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, Sąd przyjął, że oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w ramach czynu ciągłego przewidzianego w przepisie art. 12 kk.

Natomiast zarzucany oskarżonemu w pkt II czyn wypełnił znamiona z art. 197 § 1 k.k w zw. z art. 13 § 1 k.k. Z całokształtu zeznań pokrzywdzonej i nakreślonego przez nią kontekstu sytuacyjnego, wynikało, że oskarżony zwabił J. S. do mieszkania pod pretekstem zaoferowania jej tabletki wczesnoporonnej, by doprowadzić pokrzywdzoną po raz kolejny do obcowania płciowego. Oskarżony po uprzednim dwukrotnym zgwałceniu pokrzywdzonej próbował wielokrotnie skontaktować się z J. S. telefonicznie, co potwierdziła jej koleżanka K. K. (2). Kiedy pokrzywdzona przyszła do mieszkania M. D. (1), oskarżony zaczął dotykać pokrzywdzoną, próbował ją całować wbrew jej woli. Oceniając zachowanie oskarżonego przez pryzmat wcześniejszych wydarzeń, celem jego działania było bez wątpienia doprowadzenie po raz kolejny J. S. wbrew jej woli do obcowanie płciowego.

Sąd przyjął, iż czyny opisane w punktach I i II wchodzą w skład ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Oskarżony dopuścił się bowiem tych występków zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich. Sposób działania oskarżonego był podobny. Warunek krótkiego odstępu czasu pomiędzy tymi przestępstwami również został spełniony. Każde z zachowań oskarżonego wypełniło znamiona jednego przepisu, tj. art. 197 § 1 kk.

Wskazać nadto należy, że oskarżony działał w ramach powrotu do przestępstwa, o jakim mowa w art. 64 § 1 k.k. Zgodnie z powołanym powyżej przepisem Sąd przyjmuje taką kwalifikację czynu, jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Biorąc pod uwagę w/w kwalifikację Sąd mógł wymierzyć skazanemu karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Zgodnie z treścią przepisu art. 197 § 1 kk czyn zagrożony jest karą od 2 lat do 12 lat pozbawienia wolności.

Uznając oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów Sąd wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary wobec oskarżonego uwzględnione zostały dyrektywy z art. 53 k.k.. Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień jego zawinienia. Rodzaj kary odpowiada dyrektywie prewencji indywidualnej oraz wskazaniom prewencji ogólnej. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności wyłączających winę. Oskarżony mógł kierować swoim postępowaniem i nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu. Stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 197 § 1 k.k. Sąd określił jako wysoki. Swoim zachowaniem oskarżony zaatakował jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem, a mianowicie wolność od przymusu w sferze czynności seksualnych i to wobec osoby, która ukończyła 15 lat. Oskarżony miał wtedy 30 lat. Wobec powyższego koniecznym było uznanie, że czyny popełnione przez oskarżonego cechowały się wysokim stopniem zawinienia. Zatem tylko kara pozbawienia wolności orzeczona w postaci izolacyjnej i w wysokości 6 lat wobec oskarżonego spełni zarówno funkcję wychowawczą, jak i represyjną, a przede wszystkim zapobiegawczą. Przy wymiarze kary Sąd jako okoliczność obciążającą potraktował uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego. Zachowanie oskarżonego wskazuje na to, że ma on lekceważący stosunek wobec norm społecznych i prawnych. Okoliczności łagodzących Sąd się nie dopatrył.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu

(Dz. U. 2016, poz. 1714 z późn. zm.). Zasądzona kwota w wysokości 924,00 uwzględnia wszystkie rozprawy w których uczestniczył obrońca i nie obejmuje kwoty podatku VAT.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, który już od dłuższego czasu przebywa w warunkach izolacji i nie posiada majątku Sąd zwolnił oskarżonego M. D. (1) od ponoszenia kosztów sądowych. Oskarżony przebywa obecnie w Zakładzie Karnym i nie ma on realnej możliwości ich uiszczenia.

sędzia Joanna Urbańska – Czarnasiak